

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 26 Maja — Roku 1858.

№ 146.

Jutro, Śgo Maksymina i Medarda BB.

Wczoraj z powodu obchodu uroczystości Bożego CIAŁA, po odprawieniu solennego Nabożeństwa w Kościele Śgo Krzyża, celebrowanego przez JW. JX. Prałata *Dekerta*, Dziekana Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, odbyła została processja po Krakowskim-Przedmieściu, wśród kilkudziesięcio-tysięcznego ludu, stanowiącego orszak processyjny. W tym więc celu przybrane były cztery Ołtarze, to jest: obok Kopernika przez Bractwo Śgo ROCHA; w gmachu Kazimierskim, Ołtarz jaśniejący zarówno wystawnością jak gustownem urządzeniem, a przed którym, w czasie Nabożeństwa, młodzież szkolna, to jest: Uczniowie Gimnazjów: Guhernjalnego, Realnego, łącznie z Uczniami Szkoły Realnej z ulicy Królewskiej w liczbie 120, odśpiewali Hymn *Ecce PANIS*, utworu *Mendelsshona Bartholdy*, z towarzyszeniem instrumentów dętych, pod kierunkiem swych Nauczycieli *Skapczyńskiego, Mellera i Ostrowskiego*. W gmachu Hr: August: *Potockich*, oraz w pałacu Hr: Winc: *Krasieńskiego*, również Ołtarze przyozdobione zostały już to drogiemi makatami już arcy-dziełami mistrzów czyli obrazami. Bractwa ze światłem, i cechy z chorągwiami asystowały uroczystej processji, której jak najpiękniejsza sprzyjała pogoda. Podobnież i w Kościołach PANNY MARJI, XX. Domisjanów, i Śgo KAROLA *Boromeusza*, jako też i na Powązkach, przypadł obchód tej Uroczystości, a który odbyty został z całą solennością, i wśród tłumu pobożnych.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 87; na które, tudzież na dawniejsze, w 430 wnioskach, złożono rsr. 8,161 kop: 95. Na żądanie 114 Uczestników wypłacono (prócz procentu za rok bież., rs. 38 k. 73¹/₂), rs. 5,901 k. 18¹/₂, i umorzono książeczek oszczędności 41. Przeto Uczestników 11,908, posiada kapitał rsr. 580,830 k. 86.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Justynę *Medyńską*, żonę Kapitana z Cesarstwa przybyłą, tudzież P. Antoninę *Michałowską*, która względem syna swego Michała podawała prośbę, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji lub numeru obecnych swych zamieszkań wskazały.

JW. Rzeczywisty Radca Tajny *Szeremetiew*, Członek Rady Państwa, wraz z Małżonką, przyjechał z Petersburga.

JW. Jenerał-Lejtnant *Woronicz*, wyjechał do Paryża.

Jutro, jako w 3cią rocznicę śmierci Alexandra *Hendiger*, odbędzie się ceremonia poświęcenia pomnika na smętarzu Powązkowskim, oraz żałobne Nabożeństwo w Kościele przy tymże smętarzu, o godzinie 11ej z rana; na które Żona zmarłego, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

Michał *Nosarzewski*, Obywatel Ziemiński, wczoraj zakończył doczesne życie. Pozostała rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie

zwłok z Kaplicy XX. Reformatów, jutro o godzinie 5tej po południu, na smętarz Powązkowski.

Wiadomo, iż Rada Szczegółowa Szpitala NAJŚWIĘTSZEJ PANNY w Częstochowie, postanowiła dla uzyskania fundusów, na wyrestaurowanie wewnętrzne i zewnętrzne Szpitala, na sprawienie potrzebnych sprzętów i odnowienie zużytych, urządzić zabawę fantową w d. 23 Maja, a zabawę tańczącą w dniu następnym; jakoż przystępując do spełnienia powyższych zamiarów, rozdzieliła czynność między Członków Rady, a dla uzyskania fantów potrzebnych do losowania, jak równie do przyjmowania ofiar pieniężnych dla Szpitala, zaprosiła tak z miasta jak i z okolicy JJWW. i WW. Panie, które z zupełnem poświęceniem, gorliwością i niezmiernym trudem, zajmowały się zbieraniem kwęsty, znakomicie wsparły działania Rady, i owszem Im jedynie Rada Szczegółowa zawdzięczyć winna pomyślny rezultat osiągnięty z tych zabaw. Dla wiadomości zatem Czytelników, którzy chętny w pomocy Szpitalowi przynieśli współudział, podajemy tu niektóre o rezultacie szczegóły: Co do dochodu: 1) Z zaproszonych Pań z okolicy nadeszła JJWW. i WW.: *Podczaska* z Kruszyny, fantów 52, oprócz tego gotówka rs. 83; *Podczaska* z Nowej Wsi, fantów 63 i rs. 84; *de Bitschel* z Zawad, fantów 83 i rs. 168; *Czarnecka* z Rzęsaw, fantów 50 i rs. 31; *Skotnicka* z Lubojenki, fantów 41 i rs. 63; *Wyttek* z Zaciszai, rs. 5; *Jezierska* z Panków, fantów 7 i rs. 26 kop: 17¹/₂; *Stolągiiewicz* z Granicy, fantów 4; *Kozmińska* z Radomia, fant 1. Z Miasta: *Skorupowa* fantów 30; *Grochowska* i *Wendowa*, fantów 153 i rubli 54 kop: 18¹/₂; *Hanusowska* i *Radoszkowska*, fantów 25 i rs. 8 k. 60; *Kołakowska*, fantów 28 i rs. 15 k. 75; *Szmikowska*, fantów 30 i rs. 2 k. 30; *Gabryela Drake*, fantów 50 i rs. 28 k. 36¹/₂; *Lippowa* i *Kalinkowa*, fantów 131 i rs. 23 k. 3¹/₂; z Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, fantów 44; z pozostałych z podobnej zabawy z roku 1853, fantów 11; za 100 garnce okowity sprzedane na korzyść Szpitala z kwitu doręczonego przez W. *Czarnecką* z Rzęsaw, rs. 24; razem fantów 803 i rs. 613 k. 41. 2) Z sprzedaży 1,200 biletów na zabawę fantową do losowania po k. 50 jeden, rs. 600. 3) Z biletów wejścia do ogrodu na zabawę fantową od osób 395, po kop: 30 od osoby, rs. 118 kop: 50. 4) Z sprzedaży ciast, chłodników i t. p. w ogrodzie, rs. 17. 5) Z biletów wejścia na zabawę tańczącą w dniu 12(24) Maja, po rs. 1 od osoby, rs. 94; dochód ogółem rs. 1,442 k. 91. Co do rozchodu: ten wyniósł razem rs. 218 kop: 38. Zatem czysty dochód rs. 1,224 kop: 53, które wpłynęły do kassy Szpitala NAJŚWIĘTSZEJ PANNY. Pomyślny i przechodzący nadzieje rezultat z zabaw, wkłada na Radę Szpitalną przyjęmny obowiązek podziękowania wszystkim tym Osobom, które czy datkiem pieniężnym, czy ofiarą fantu, czy współudziałem w zabawach, przyłożyły się do osiągnięcia tak znakomitego funduszu, lub chętną pomocą i usługą ułatwiły czynność Radzie.

Parostatki *Płock*, *Włocławek* i *Niemen*, odpływają codziennie niewyłączając Niedzieli, z Warszawy do Ciechocinka o godzinie 6tej z rana. Parostatki *Narew* i *Pilica*, odpływają z Warszawy do Nowo-Alexandrii codziennie, wyjąwszy w Niedzielę, o godzinie 4tej z rana. Parostatek *Wisła* odpływa z Nowo-Alexandrii do Zawichostu we Wtorki, Czwartki i Soboty, o godzinie 6tej z rana.

Wczorajsza Niedziela nie dała się wyprzedzić innym pod względem pogody. Znać to było od rana na wodach mineralnych w obu ogrodach, a szczególnie też w godzinie południowej w Ogrodzie Saskim, w którym zebrała się cała elegancja Warszawska. Liczba ta dosyć była znaczną i rano, gdyż używających w instytucie wód jest już 300 osób. Trzystu tym osobom, towarzyszy to rodzina, to przyjaciele lub znajomi, ranna więc grupa a zwłaszcza w święto, dosięga znakomitej cyfry, a przechadzkę uprzyjemnia muzyka, która w Ogrodzie Saskim pod kierunkiem *P. Kuhnego*, a w Krasiniskich, *P. Lewandowskiego*, z coraz nowszymi występuje programem. Przyjemnie jest zaprawdę spoglądać na ten ruch, który utwierdza coraz większe przekonanie, iż mieszkańcy krakju przywiązują wiarę do wód tutejszych, i niekoniecznie spieszą za nimi aż za granicę, znajdując na miejscu zupełnie zadowolenie.

Szczególniejsze światło północne widziano w Poznanskiem dnia 7 z m., około 1 lej godziny w nocy; odbijało się na chmurze w stronie zachodnio-północnej. Zbywało mu wprawdzie na kolorach, ale promienie jasne strzelały od niego prosto w górę do wysokości 150 stopni; niektóre promienie szły także pasami bokiem. Na jutro ponowiło się to samo światło i trwało do 10ej wieczór, ale nie było tak mocno do góry, raczej rozchodziło się w szersz po horyzoncie. Widać było na tem światło oraz jak szły prądy powietrza, bo pędził przed nim mały obłoczek z wolna, lecz stale na północ. Barometr stał nisko, a ciepła było pół czwarta stopnia.

Dla wiadomości Czytelników, podajemy tu szczegóły, dotyczące jazdy połączonych kursów kolei żelaznej z Poznania i Rawicza, do Leszna, Głogowy, Hansdorfu, Kolfurt, Goerlic, Dreżna i Lipska, z dniem 20 Maja 1858 r. w wykonanie weszłych: Wyjazd z Poznania o godz: 5ej m. 42 wieczorem; z Rawicza, o godz: 6 m. 47 wieczorem; z Leszna, o godz: 7 m. 36 wieczorem; z Głogowa, o godz: 8 m. 57 wieczorem; z Hansdorf, o godz: 11 m. 13 w nocy; z Kolfurt, o godz: 12 w nocy; z Goerlic o godz: 1 m. 30 z rana; z Dreżna, o godz: 4 m. 15 z rana. Przyjazd: w Lipsku o godz: 6 m. 45 z rana. W odwrotnym kierunku wychodzą kursa wzmiankowane z Lipska o godz: 6 m. 30 wieczorem; z Dreżna, o godz: 11 w nocy; z Goerlic o godz: 2 m. 30 z rana; z Hansdorf, o godz: 4 m. 36 z rana; z Rogowa o godz: 6 m. 59 z rana; z Leszna o godz: 8 m. 23 do Rawicza, i z Leszna o godz: 10 m. 8 do Poznania.

Z prawdziwą radością donosimy naszym Czytelnikom, że tak długo oczekiwane pismo Stanisława *Jachowicza*: *Pomysły do zasad języka polskiego*, jest pod pressą, i wyjdzie już z drukarni *Józefa Ungra* w ciągu miesiąca Lipca r. b. Chociaż to dzieło nie nosi tytułu gramatyki, ale skromną nazwę *Pomysłów*, jednak tak jest praktyczne i popularnie napisane, iż służyć może nie tylko dla nauczycieli i ludzi obeznanych z nauką języka, ale

zwłaszcza dla matek, i sami nawet uczniowie mogą bez żadnej innej pomocy uczyć się z niego zasad języka własnego. Główny skład biletów prenumeracyjnych (po rs. 2), znajduje się w xiegarni Pana *Błaszковского* (naprzeciw Sgo Krzyża Nr 395); lecz również dostać ich można w xiegarniach i handlach PP: *Bernsteina*, *Friedleina*, *Gebethera*, *J. Glücksberga*, *Konopackiego*, *Krupeckiego*, *Merzbacha*, *Nowoleckiego*, *Rafalskiego* i *Zawadzkiego*; niemniej w pomieszkaniu Wydawczyni (Pani Antoniny *Jachowiczowej*), w pałacu Jenerała *Krasiniskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście (za kratą pierwszą się na prawo; na 1m piętrze). Imię *Jachowicza* uwalnia nas od wszelkich dzieła powyższego pochwalać.

Pomimo niesprzyjającej dla zabaw muzycznych pory, piękna jednakże była wczorajsza w tym rodzaju rozrywka, która się odbyła w sali Resnry Nowej, tak chętnie spieszącej z usługą, gdzie idzie o rozwinięcie szlachetnego celu. Program tej zabawy był następujący: Część I. Alegro koncertu Humla. Śpiew: *Zal dziewczyny*, *Moniuszki*. Duet z *Dolny Andorry*, przez *Wolla* i *Beriota*. *Wspomnienie Szewajcarji*, *Caprice Servego*. Część II. Uwertura z opery *Lucznik*, *Münchheimera*. Śpiew *Już się nie powróci*, *Komorowskiego*, i mazur *Wieżniacki* *Janiny Czetwertyńskiej*. a) *Nocturne*, b) *Etude*, *Szopena*, c) *Dwa mazurki Krzyżanowskiego*. Wielka fantazja z opery *Lestocq* *Servego*. W zabawie tej muzykalnej, przyjeśli współudział tak Amatorowie jako i Artyści, a dosyć będzie ją ocenici, skoro występowali, znakomity Violoncelista *P. Herman*, który wszystkich słuchaczy zachwycił grą swoją, i któremu się dziwią, czemu nie da się słyszeć publicznie. Oprócz niego wystąpili Fortepjaniści, to Amator *P. Jan Kleczyński*, uczeń naszego *Krzyżanowskiego*, znany już z pięknej gry swojej; to *P. Dulochen*, także Fortepjanista i Kompozytor, zbierający niejednokrotnie oklaski; to skrzypek Amator *P. Jaworski*, młodzieniec pełen talentu, a uczeń *P. Hornziela*, i t. d. Jednem słowem zabawa ta ściągnęła mnóstwo słuchaczy, a tak gra instrumentowa jak głos młodej śpiewaczki, okrytej oklaskami, wywołała powszechne zadowolenie. Resursa Nowa jak zwykle tak i wczoraj, udzieliła lokalu swego bezpłatnie.

Podajemy do wiadomości Pań Gospodyń, iż *P. Alex Walowski*, uzyskawszy konsens, zadzierżawił młyn deptak przy ulicy *Waliców* Nr 1109 istniejący, i urządził sprzedaż częściową maki pszennej po cenach przystępnych w sklepie nowo-otworzonym, jakoteż maki moutowej Nr 0 i 1, pud rs. 2, czyli funt po k. 5; tejsze maki Nr 2 pud rs. 1 k. 80, funt po k. 4 1/2; Nr 3 pud po rs. 1 k. 60, funt po k. 4; Nr 4 pud po rs. 1 k. 40; pud po k. 3 1/2. Zaś maki francuskiej zważej targową pud po kop. 90, czyli funt po kop. 2 1/2. Po tej więc cenie w sklepie wzmiankowanym, częstkowa uskuteczniła się sprzedaż w ciągu miesiąca Maja 1858; i na miesiąc Czerwiec jest utrzymana.

Znany od dawna handel przy ulicy *Miodowej* pod *Gwiazdą*, przekształcony został jak najzupełniej, przybrałszy firmę *Józefa Segedy*. Właścicielka też nie szczędzi ni starań ni zabiegów ku rozwinięciu tego handlu; a zaopatrując go w wyborowe wina i doskonałą kuchnię, może dziś odpowiedzieć wszelkim wymaganiom i każdego zadowolić.

Geograficzne Towarzystwo w Petersburgu postanowiło założyć w Rosji etnograficzne muzeum. Na opędzenie wydatków utrzymania wyznaczono 5,000 rs. rocznie, i muzeum pobiera wsparcie i zostaje pod zarządem Komitetu z Członków Geograficznego Towarzystwa i Akademii Nauk.

Jedna z dobroczynnych osób, pragnąc przyjść w pomoc wdowie Zagajewskiej, obciążonej 5giem dzieci, złożyła na jej ręce rs. 15, a to w celu poprawy jej sklepiu pod nazwą norymberskiego, który utrzymuje przy ulicy Podwale pod Nr 524. Komuby przeto wypadła potrzeba nabyć co z norymberskich towarów, uczyni prawdziwie dobry uczynek, gdy dopełni takowy w wymienionym sklepiu.

Dziewczynka ubrana w sukienkę niebieską, kapelusik brązowy, której ojciec ma się nazywać Michał Zieliński, wczoraj zabłąkana w Ogrodzie Saskim, znajduje się pod Nr 730 przy ulicy Leszno, w bramie na lewo.

Perfumernia Pana A. Elsnera, zaopatrzona została w tak zwany *creme de concombres* czyli *cold-cream ogórkowy*, mający służyć do udelikatnienia płci i przeciwko piegom. Perfumernia ta istnieje przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 11. Zaśłoik tego kremu sprzedaje się po kop: 75.

Z wielkiem zadowoleniem przyjęto wczoraj przedstawioną po-ras pierwszy w Teatrze Rozmaitości Komedję *Skribego p. n. Wieży*. I nic dziwnego, śliczne to dzieło tyle ma piękności, węzeł dramatyczny tak naturalny i tyle wzbudzący interesu i zajęcia, iż sumiennie możemy powiedzieć, że dawno takiej komedji nie widzieliśmy na scenie naszej. Charaktery osób działających przedstawiają wiele trudności, przecież pierwsze talenta nasze mające udział w tej sztuce, zwyciężko je pokonały. Panna *Palińska* w roli Hrabiny *de Saint-Géran*, zajaśniała w całym blasku swego niepospolitego talentu, gra jej wolną była od wszelkiej afektacji, wystudjowana, naturalna i pełna najdelikatniejszych odcieni; słowem, Artystka dowiodła, na jak wysokim stopniu stanąć może w sztuce dramatycznej. Pani *Bakalowicz* wybornie przedstawiła rolę wesołej i naiwnej *Aliny*, jest to rodzaj w którym Artystka celuje. Pan *Żółkowski*, najtrudniejsze podobno miał zadanie, charakter *Kontr-Admirała* jest zimny i skryty, a jednak wszystko przenikający. *Kontr-Admirał* wie że go żona zdradza, jednakże żadnym wybuchem, żadną oznaką zazdrości, nie daje tego poznać osobom otaczającym go, i widzowie także może by byli tego przekonani, gdyby gra twarzą Artysty, przypadkowy rzut oka lub zmarszczenie brwi, nie wprowadzały ich z błędu. Rola to trudna, a nasz *Żółkowski* grał ją po mistrzowsku. Pan *Rychter*, charakter niby surowego, a w duszy dobrego ojca, Pana *Clérambeau*, oddał z tą doskonałością i pojęciem, z jakimi zawsze przedstawia podobne charaktery. Pan *Stolpe*, w roli *Adwokata*, był wyborny, lekki, wesoły, dowcipny, ożywił stronę komieczną tej sztuki. Pan *Trapszo*, rolę *Emeryka*, grał bardzo dobrze; możebyśmy mogli mu zarzucić cokolwiek monotoności w grze, ale charakter tej postaci także nie mało przedstawia trudności, chętnie więc poczekamy aż utalentowany ten Artysta pokona je w następnych przedstawieniach. Teatr był oapełniony. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Bakalowicz* 9-kroć, Panna *Palińska* 12-kroć, PP: *Żółkowski*,

Rychter i *Stolpe* po 9-kroć, oraz Pan *Trapszo* 12-kroć. W Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balecie Asmodea*, Panny: *Anna Straus* 8-kroć, *Karolina Straus* 14-kroć, *Kozłowska* 2-kroć, PP: *Antoni Tarnowski* 8-kroć, *Meunier* 2-kroć i *Popiel* 3-kroć.

Dziś w ogródku *Zacisze* zwanym, (u *Zygmunta*), przy ulicy Długiej pod Nr 590, w domu *W. Sandbanga*, zabawa muzyczna z polskich Artystów złożona, pod dyrekcją Pana *Jacobi*, w powiększonym komplecie; pomiędzy innemi wykonane będzie Wielkie Potpourri *Canthala*; Pan *Modliński* odegra solo na trąbce.

AMERYKA. Nowy-York, 20go Maja. — Ogłoszoną tu została urzędowa korespondencja, w przedmiocie rewizji statków amerykańskich, przez okręty strażnicze angielskie. Sekretarz Stanu do spraw zagranicznych, Jenerał *Cass*, jak widać z powyższej korespondencji, żąda zaprzestania nadal rewizji, za szkody wynikłe jednak czyni odpowiedzialną nie Anglię lecz Hiszpanję, gdyż ta ostatnia obowiązana jest w tej sprawie interwenjować względem Anglii. — Bill przyjmujący stan *Minnesota* do Unji, został zatwierdzony przez Izbę Reprezentantów. W skutku tego, Jenerał *Shields* i *P. Rice* zostali przypuszczeni do Senatu, jako Reprezentanci wymienionego stanu. — Z fortu *Leavenworth*, z dnia 10go Kwietnia nadeszła prywatna wiadomość, że *Mormonowie* cofają się do Jeziora *Stonego*, ku *White-River-Mountains*, i że Gubernator *Cumming*, został przez nich wyraźnie zaproszony do miasta, gdzie przybył 1go Kwietnia. Podobno nawet *Brigham Joun* i inni naczelnicy *Mormonów*, lękając się skutków wytoczonego im procesu o zdradę stanu, zbiegli, zostawiając na los szczęścia swych stronników. — W Meksyku ciągle panuje bezrząd i walka stronnictw. — *Santa-Anna*, były Dyktator Meksykański, przebywa ciągle w *St. Thomas*. (*Staats Anzeiger*).

ANGLJA. Londyn, 1go Czerwca. (telegramy). — Lord *Derby* wczoraj wieczór w Izbie Wyższej stawiał w obronie mowy, mianej przez *P. D'Israeli* w *Slough*. Wyłomaczył on frazes tej mowy, dotyczący blizkiego wybuchu wojny między Francją i Anglią, oświadczając, że Kanclerz skarbu czynił aluzję do wzburzenia jakie panowało w owej epoce między ludnością obu krajów, a bynajmniej nie do nieporozumień, jakie rozdziałały oba rządy. (Lud: Bel:)

Londyn 2go Czerwca. — Podług wiadomości, nadeszłych tu dziś z New-York pod datą 22go Maja, poleceno Posłowi Stanów-Zjednoczonych w Londynie, żądać od Anglii zadość uczynienia, za rewizję okrętów amerykańskich, i wstrzymania się nadal od podobnej rewizji. (St: Anz:)

W uzbrojeniu *Lewiatana*. nastąpiła przerwa, albowiem zabrakło przedsiębiorcom pieniędzy. Dla zupełnego przygotowania tego olbrzymiego okrętu do podróży, potrzeba jeszcze 220,000 funt: szt.; i te przedsiębiorcy zamierzają zebrać, przez wypuszczenie akcji po 20 f. szt.: W przyszłą Sobotę lub Póździełek fregaty *Niagara* i *Agamemnon*, puszczą się w drogę dla założenia telegrafu transatlantyckiego. Obecnie wypłynęły one z *Portsmouth* na dni kilka, dla odbycia prób z machinami, windami i t. p. (N. P. Z.).

FRANCJA. Paryż, 1go Czerwca. — Mimo powtórnego pozornie uspakajającego okólnika Jenerała *Espinasse*, w przedmiocie dóbr szpitalnych, administracja nie powstrzymuje się w energicznym przeprowadzaniu swej woli, a codziennie mnożą się środki przedsiębrane przeciw opierającym się jej. — Zuowu rozwiązano wiele rad gminnych, i usunięto kilku Merów. — Szefem misji do Persji wysyłanej jest Szef szwadronu *Brogniart*. Z nim wyjeżdża: trzech Kapitanów, 2ch Poruczników, trzech Sierżantów, jeden Fajerwerker i jeden Kapelmistrz. — Pomiedzy skazanymi, którzy z Tulonu do Cayenne na okręcie *Loire* przewiezionymi będą, znajdują się także *Rudio* i *Gomez*. Żona pierwszego prosiła, aby pozwolono jej towarzyszyć mężowi, ale prośbie tej odmówiono. — Wczoraj Kardynał Arcy-Biskup *Morlot* udzielił w Kościele Sgo Sulpicyusza święcenia Kapłańskie 84 Klerikom, którzy powiększej części pragną należeć do misji zagranicznych. — Z Marsylii donoszą 1 b. m. telegramem, iż przybył tam P. *Lesseps*, i bezzwłocznie udał się w dalszą drogę do Paryża. (St: Anz:).

Królowa *Niderlandzka*, która prawie miesiąc bawiła we Francji, obiadowała wczoraj w Villegenis, małym zamku na drodze do Orleanu, u Xięcia *Hieronima*. — Porucznik *de Mercy*, który za zabicie Porucznika *Rozier*, został skazany na śmierć, otrzymał ulaskawienie na dożywotne więzienie, z pozabawieniem go stopnia i wykreśleniem z kontroll armji. (N. P. Z.).

Słychać tu, że sprawa Danji wikła się coraz bardziej, gdyż Rząd tego kraju niechce podać żadnej propozycji Sejmowi Niemieckiemu, który z swej strony, oznaczył na 6 tygodni termin, w którym oczekiwać będzie na ustępstwa z Kopenhagi. — W Paryżu i Wiedniu, nieustają usiłowania w celu załatwienia sprawy Czarnogórskiej. — Cesarz przybył tu dziś z Fontainebleau dla pożegnania Królowej *Hollenderskiej*, odjeżdżającej wieczór, i dla przydywania na radzie Ministrów, na której ostatecznie roztrząsnięto i rozstrzygnięto nareszcie kwestję organizacji Algierji, podług życzeń Cesarza. Ogłoszenie stosownego dekretu wkrótce jest spodziewane. — Dowódcami 3ch dywizji w obozie Chalons, mianowani zostali Jenerałowie: *de Cotte*, *Maissiat* i *Bourbaki*. — Krążą tu pogłoski, o blizkiem podaniu się do dymisji Ministra spraw wew: Jenerała *Espinasse*. (In: Bel:).

HISZPANJA. Madryt, 31go Maja, (telegram). — Nowy Poseł Angielski w Madrycie, Pan *Buchanan*, przybył na swą posadę. — Dwór spodziewany jest z powrotem w Aranuez 6go Czerwca. (St: Anz:).

NIEMCY. Z Sztutgardu, 31go Maja. — Królowa wyjechała dziś dla używania wód do Kissingen. — J. K. W. Xiążę Następca Tronu Württembergskiego, wczoraj powrócił z Paryża. (St: Anz:).

SZWAJCARJA. Bern, 29 Maja. — Rada Związkowa postanowiła otworzyć internacjonalny kongres telegraficzny w d. 23im Sierpnia. Jest nadzieja, że na kongresie tym reprezentowane będą: Austria, Wirttemberg i inne Państwa Niemieckie. (St: Anz:).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Abłamowicz Józ: Oby: z Gub: Mińskiej nr 476; Feldman Edw: Kup: z Brześcia Lit: nr 638; Jasieński Zdzisław Student Uniwers: z Petersburga nr 476; Sierakowski Wacław Ob: z Chełmcy nr 584;

Świeżawski Eust: Student Uniwers: z Petersburga nr 476; Wysiekiński Bolesław Ob: z Płocka nr 473.

Wyjechali: Czapliski Ign: Oby: do Mnicha; Kownacki Hieronim Ob: do Obyrtego; Stawiski Bronis: Oby: do Kamienia.

Przyjechali koleją żelazną: Albrecht Bronisława Guvernantka z Wrocławia nr 2994; Jarochowski Wład: Oby: z Berlina nr 2874; Mycielski Józ: Hr: z Bolesławia nr 414; Tatzki Augu: trener koni z Wrocławia nr 1594.

Wyjechali koleją żelazną: Brzezińska Matylda Ob: do Poznania; Baron Clodt von Jurgensburg Artysta Petersburgs: Cesarzkiej Akademji, i X. Dołgorukow Mich: Kornet Gwardji, do Paryża; Rogozińska Józefina Żona Tajnego Rady Senatora, i Rogoziński Jan Radea Hono: do Dreznia; Skołydecki Rom: Urząd: Banku do Ems.

DONIESIENIA.

Z powodu zwinięcia Gospodarstwa przez sprzedaż **WSI ZALAZY**, w Powiecie Radomskim, między miasteczkami Zwoleniem i Gniewoszowem, bez Inwentarza jest do sprzedania, za cenę ostateczną, przez biegłych ustanowioną po strzyży, która się odbędzie około 15 Czerwca r. b., **Skopów** wysoko poprawnych 107, zdatnych do chowu, lat parę, po Rs. 2 Kop: 40, i **Jalowizny** 67, po Rs. 2 Kop: 10, bez wełny; **Wolów** roboczych 16, na ogół po Rs. 26, i **Koni** farnalskich zdrowych młodych 8.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, są do wydzierżawienia na lat 24 od 1 Lipca r. b. **Folwarki NIEDZIELISKA** i **MARJÓWKA** w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamoyskim w blizkości miasta Szebrzeszyna położone. — Rozległość Folwarku Niedzieliska w gruntach ornych, pastwiskach i nieużytkach wynosi morgów 920 prętów 48 czyli dziesiętin 171 1/2, a Folwarku Marjówka morgów 400 czyli dziesiętin 205. Obadwa Folwarki są bezpańszczyzniane. Zasięwy w nich ożime i jare zaprowadzone; budowle gospodarskie w stanie należytym. Blizszą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć można na miejscu u Pana Strzemięcznego Rządcy Klucza Zwierzynieckiego we wsi Zwierzyniec zamieszkałego, albo w Warszawie w Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472.

OBRAZÓW Olejnych znaczna Partja znakomitych Mistrzów, Szkoły Holenderskiej, Flamandzkiej, Niemieckiej, jako też i innych, jest do sprzedania w Hotelu Rzymskim Nr 47 na 1m piętrze. Już po kilkakroć razy miałem szczęście zadowolić szano: Amatorów, mam honor i obecnie polecić się ich względem, przybyły z Berlina. — S. Grünfeld.

W dniu 7 (19) Czerwca 1858 r. o godzinie 3ej z południa, przed delegowanym Sędzią Trybunału, sprzedane będą dobra **MŁODOCIN** mniejszy, rozległe dziesiętin około 300 (włók 22 morgów 8 prętów 157 miary nowopolskiej), położone przy trakcie bitym Warszawsko-Krakowskim o wiorst 10 od miasta Radomia. — Cena od której licytacja Rs. 15,376. Znaczna część szacunku pozostaje przy gruncie. Wieś ta ma wszelkie dogodności i las; dochody gotowe, budynki w dobrym stanie. Blizsza wiadomość na gruncie i u Patrona Wojciechowskiego w Radomiu. — Jednocześnie sprzedaną będzie **KAMIENICA** w Radomiu.

W domu pod Nrem 2160 przy ulicy Bonifraterskiej, jest do sprzedania za nader przystępną cenę, **NAMIOT** zupełnie jeszcze świeży, atlasem w środku wybijany, pod którym miał spoczywać Jan III. Wiadomość u Stróża.

W każdy dzień upału, można dostać **CHEODNIKU**, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Grassowa Nro 642; — a tylko Jutro, można dostać **Flaków** garnuszkowych. — Świderski.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wile*, stóp 3 cali 1. (Ubywa). **TEATR WIELKI.** Jutro, *Dzieci Edwarda*.